

Warszawa, 15 stycznia 2016 r.

Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych
ul. Łowcza 22
02-955 Warszawa

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności Intelektualnej i Mediów
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

Stanowisko Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych dotyczące projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapewnienia transgranicznego przenoszenia na rynku wewnętrznym usług *online* w zakresie treści.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 grudnia 2015 roku dotyczące projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w zakresie zapewnienia transgranicznego przenoszenia na rynku wewnętrznym usług *online* w zakresie treści (dalej jako: „Rozporządzenie”), poniżej przedstawiamy nasze stanowisko w tym zakresie.

1. Wstęp.

Na wstępie Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych pragnie zaznaczyć, iż negatywnie ocenia omawiany projekt Rozporządzenia. W naszej ocenie będzie miało ono daleko idące skutki, negatywnie wpływające na polski rynek audiowizualny.

Chociaż Rozporządzenie wskazuje, iż: „*możliwość przenoszenia usług online w zakresie treści nie rozszerza zakresu użytkowników tej usługi i nie podważa w związku z tym wyłączności terytorialnej licencji*” (vide: s. 7 uzasadnienia wniosku Rozporządzenia), uważamy, że może ono zniweczyć utrwaloną w wielu europejskich systemach prawnych zasadę terytorialności praw autorskich. Praktyczne zniesienie licencji terytorialnych na rynku audiowizualnym stoi w sprzeczności z interesem przede wszystkim tych podmiotów, dzięki którym rynek ten w ogóle istnieje - autorów, wykonawców, producentów, twórców i dystrybutorów. Obecnie dystrybutorzy pokrywają w pewnym stopniu koszty powstania filmu w zamian za nabycie praw do jego dystrybucji. Jeśli zaś wymuszone zostanie nabycie licencji paneuropejskiej, uczestnicy rynku pozbawieni zostaną dotychczasowej elastyczności.

Stowarzyszenie Dystrybutorów Filmowych uważa, że planowane zmiany pogłębią i tak już widoczne dysproporcje pomiędzy lokalnymi dostawcami usług a globalnymi platformami internetowymi spoza Unii Europejskiej. Ich przewaga spowoduje wyparcie „mniejszych

graczy” funkcjonujących na rynkach krajowych, ze szkodą dla europejskiej kultury i różnorodności oferty.

Poniżej przedstawiamy uwagi wyrażające nasze głębokie zaniepokojenie planowanymi zmianami.

2. Tworzenie luk prawnych i sprzyjanie nadużyciom poprzez niedoprecyzowanie podstawowych pojęć występujących w Rozporządzeniu.

Rozporządzenie co prawda zawiera definicje legalne pojęć „czasowe przebywanie” czy „państwo członkowskie zamieszkania”, jednak są one na tyle niedookreślone i nieprecyzyjnie sformułowane, iż w naszej ocenie będą sprzyjały liczny nadużyciom.

Zgodnie z Artykułem 2 c) i d) Rozporządzenia, „państwo członkowskie zamieszkania oznacza państwo członkowskie, w którym abonent ma miejsce zwykłego pobytu”, a „czasowe przebywanie oznacza obecność abonenta w innym państwie członkowskim niż państwo członkowskie zamieszkania”.

Zdaniem Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych, brak systemu weryfikacji „państwa członkowskiego zamieszkania” czy wyznaczenia jakichkolwiek limitów „czasowego przebywania” (np. poprzez wprowadzenie limitu liczby dni przebywania w innym państwie członkowskim), może stanowić pole do nadużyć (np. ingerowanie w adresy IP czy przekazywanie osobom z innych państw członkowskich danych do logowania). Czasowy dostęp powinien być bowiem wyjątkiem, a nie regułą, i nie powinien godzić w słusne interesy twórców i uprawnionych.

Właśnie ten brak precyzji oraz nieumiejętność przewidzenia negatywnych skutków z niego wynikających świadczy, naszym zdaniem, o nieznajomości realiów rynkowych.

Należy mieć również na uwadze, iż planowana regulacja ma zostać wprowadzona rozporządzeniem, co oznacza że będzie miała zasięg ogólny i będzie bezpośrednio skuteczna we wszystkich państwach członkowskich. Należy zatem dążyć do jak największej precyzji i ograniczyć wszelkie wątpliwości interpretacyjne omawianego Rozporządzenia, gdyż poszczególne państwa członkowskie nie posiadają kompetencji do ingerencji w jego treść.

3. Rozporządzenie jako niewłaściwy środek harmonizacji praw autorskich.

Zdaniem Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych, jak już zostało zasygnalizowane powyżej, wybór bezpośrednio skutecznego rozporządzenia jako środka służącego wprowadzeniu omawianej regulacji, niesie ze sobą wiele zagrożeń i stanowi precedens.

Zgodnie z zasadą subsydiarności wynikającej z art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (dalej jako: „TUE”), „w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznej kompetencji, Unia podejmuje działania tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele zamierzonego działania nie mogą zostać osiągnięte w sposób wystarczający przez Państwa

Członkowskie". Zgodnie zaś z zasadą proporcjonalności (art. 5 ust 4 TUE) „legalność regulacji wspólnotowej uzależniona jest od warunku, by wprowadzane przez nią środki były właściwe do realizacji uzasadnionych celów i nie wykraczały poza to, co konieczne do ich osiągnięcia”.

Należy podkreślić, iż prawo autorskie jest bardzo skomplikowaną dziedziną prawa. Każde państwo członkowskie przez dziesięciolecia tworzyło swój odmienny system prawa autorskiego i system udzielania licencji.

Wobec powyższego jesteśmy przekonani, iż ingerencja Komisji Europejskiej w krajowe porządki prawne może stanowić nadużycie. Do tej pory krajowe systemy praw autorskich były harmonizowane za pomocą dyrektyw, a zatem wprowadzenie omawianej regulacji rozporządzeniem będzie precedensem. Naszym zdaniem, wystarczającym środkiem wprowadzenia regulacji byłoby wydanie przez Komisję Europejską wytycznych lub zaleceń w zakresie propagowania transgranicznego przenoszenia usług online.

Pragniemy ponadto zauważyć, iż obecnie nie ma żadnych barier w dostępie do treści objętych prawem autorskim na rynku wspólnotowym. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że popularne serwisy, które oferują dostęp do usług online (Spotify, Deezer) coraz prężniej działają i rozwijają się, a ich użytkownicy nie napotykają przecież przeszkód w dostępie do wykupionych usług podróżując po Europie. Nie można zatem twierdzić, iż transgraniczny dostęp do usług online jest ograniczony, gdyż wymaga on jedynie uzyskania odpowiednich licencji.

4. Niewystarczający okres *vacatio legis*.

Przepis art. 5 ust.1 Rozporządzenia stanowi, iż „*postanowienia umowne, które są sprzeczne z art. 3 ust. 1 i art. 4, są bezskuteczne, w tym postanowienia umów między podmiotami prawa autorskiego i praw pokrewnych, podmiotami innych praw związanych z korzystaniem z treści w ramach usług online w zakresie treści, a dostawcami, jak też umów między dostawcami a abonentami*”. Zgodnie zaś z art. 7 Rozporządzenia: „*niniejsze rozporządzenie stosuje się także do umów zawartych przed datą rozpoczęcia jego stosowania i praw nabytych przed tą datą, jeżeli te umowy i prawa mają znaczenie dla świadczenia usług online w zakresie treści, uzyskiwania dostępu do nich i korzystania z nich zgodnie z art. 3 po tej dacie*”.

Wskazane powyżej przepisy Rozporządzenia całkowicie pomijają problem już istniejących umów i trwających stosunków prawnych (mimo tego, iż Rozporządzenie nie zobowiązuje do renegotjacji umów, to wielu dostawców usług nie renegotjując umów zawartych z kontrahentami spoza Unii Europejskiej, będzie je naruszać), zapewnienia odpowiedniej infrastruktury informatycznej, kosztów obsługi prawnej itd., o czym świadczy treść samego uzasadnienia do Rozporządzenia: „*koszty techniczne bezpośrednio związane z interwencją raczej nie będą znaczne i mogłyby zostać włączone w koszty ponoszone przez dostawców usług na rutynowe utrzymywanie oprogramowania. Trudno jest oszacować koszty związane ze zobowiązaniami umownymi*” (vide: s. 7 uzasadnienia wniosku Rozporządzenia).

Zdaniem Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych to właśnie krajowi dystrybutorzy, będą zmuszeni ponieść te bardzo wysokie koszty dostosowania treści do potrzeb abonentów na poszczególnych terytoriach.

Art. 8 Rozporządzenia przewiduje 6 miesięczny okres *vacatio legis*. Wyrażamy swój głęboki niepokój związany z tak krótkim okresem *vacatio legis*, gdyż jesteśmy przekonani, że nie będzie on wystarczający do renegotjacji tysięcy umów z podmiotami praw oraz klientami oraz zapewnieniem i wdrożeniem nowych funkcji technicznych i informatycznych. W naszej ocenie, okres ten powinien zostać wydłużony co najmniej do 2 lat.

5. Zakończenie.

Na zakończenie pragniemy jeszcze raz podkreślić, iż narzucenie paneuropejskiego rynku treści stoi w sprzeczności z polskim interesem. Mamy nadzieję, iż powyższa argumentacja znajdzie odzwierciedlenie w stanowisku polskiego Rządu wobec Komunikatu Komisji oraz projektu Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapewnienia transgranicznego przenoszenia na rynku wewnętrznym usług online w zakresie treści. Jednocześnie deklarujemy pełną gotowość współpracy we wszelkich kwestiach dotyczących poruszonych wyżej zagadnień.

W imieniu Stowarzyszenia Dystrybutorów Filmowych,

Andrzej Łudziński

Prezes Zarządu